Sposób na Żydów.

b. r. (1818)

SPOSÓB

NA

ŻYDÓW

czyli

Srodki niezawodne zrobienia z nich ludzi uczciwych i dobrych Obywateli.

Dziełko dedykowane Posłom, i Deputowanym na Seym Warszawski 1818 Roku.

Cena Złotych 1.

Za pozwoleniem Cenzury RZĄDOWEY.

SPOSÓB na ŻYDÓW.

Szanowny nasz *Ziomek*, którego musi kochać każdy kto tylko ma serce Polskie, wydał przed kilku dniami więzyku Francuzkim, światłe i bardzo uczone pismo o żydach. Daleki od uwłaczania korzyściom iakiemi się to pismo zaleca, przedsiewziąłem rozprawę która się może niezgodzi w części, główney iednak myśli iego poparciem będzie.

Chęć dobra publicznego i czysta miłość kraiu, kazały słusznie Generałowi K... (tak się bowiem podpisał) uważać żydów iako plagę w gniewie Nieba na Polskę zesłaną: miłość atoli ludzkości, ta prawa cecha rycerza, zabroniła mu szukać lekarstwa któreby skutecznie zaradzało chorobie. Weydźmy w rozbiór stanu żydów iak nam ich Autor wystawia i dochodźmy

czyli środki przez niego podane, mogą *radykalnie* złe uchylić. Takowa praca posłuży nam do szukania sposobów, za pomocą których *żydzi*, z ich własnym i kraiu pożytkiem, staćby się mogli nazawsze ludźmi uczciwemi i niezawodnie dobremi obywatelami.

» Żydzi, (mówi autor na początku pisma swoiego) składaiąc po całym świecie naród zupełnie oddzielny, rządzeni prawami domowemi, które iak mówią maią od samego Boga nadane, poddaiący się *tylko powierzchownie* władzy tych kraiów, gdzie są zamieszkałemi, zachowali po wszystkie wieki, tego samego żydowskiego ducha i *stawiaią nieprzełamane trudności każdemu Rządowi któryby z nich chciał co innego uczynić iak żydów*"

Tu zaraz zanotuymy dobrze te ostatnie wyrazy:

Zależąc od naczelników nikomu nieznanych, uszykowani w porządne korporacye, miewaiący tayne schadzki, prowadzeni ręką niewidzialną, wszystko poświęcaiąc dla intererow żydowstwa; nieprzy-

wiązani do żadnego Kraju, niemaiący Oyczyzny i nieznaiący, co iest iey obrona, żydzi byli zawsze niebezpiecznemi we względzie politycznym i pierwsi przed nieprzyiacielem do korzystania z nieszczęść Krajowych.»

» Pogardzaiąc rolnictwem i za iedyne zrodło zbogacenia się maiąc rozwolnione sumienie, które pozwala krzywo przysiądz i oszukać Chześcianina, żydzi nietylko byli istotnym ciężarem towarzystwa ale nadto prawdziwą przyczyną skażenia obyczaiów; z niemi pomnażaią się zbrodnie, oni są przedmiotem naypierwszym rekryminacyi.

Zuchwali dostatkami i powiększoną niezmiernie ludnością, dali przykład fanatyzmu za Włodzimierza Wielkiego, knowali spiski za Zygmunta I. i byli pierwszym powodem do buntów Ukraińskich. — » Któryż iest kray mówi Autor, coby spokoynie cierpieć mógł w swoiem łonie taką klassę ludzi, która z natury praw i obyczaiów sobie wyłącznie właściwych, stawa na przezkodzie wszelkim

zamiarom Rządu i składa oddzielny naród w narodzie?"

» Doświadczenie ośmiu wieków, mówi daléy Generał, pokazało iak niepodobna iest w Polszce reforma żydów, doświadczenie ostatniego półwieku przekonało bardziéy ieszcze iak iest niebespieczna ich cywilizacya. Nie broda i nie suknia stanowią charakter żyda, ale iego wychowanie i religia. Przypuszczać żyda do korzyści Obywatelstwa dla tego że się ogolił i nic więcéy, iest to przydawać palnéy płomieniowi materyi, otwierać szerszą do ambicyi drogę i podżegać nienasyconą tak nazwanych neofitów chciwość. (a) Okrzesani polorem cywilizacyi, wszędzie się wciskaiąc, idąc zawsze do celu, choćby drogą podłości i podstępu, oczywiście będą zawsze pierwszemi od

(*) Obacz pismo Generała, względem sekty Frankistów, którzy ani są przechrztami, ani żydami. Ich celem iest, porzucać religią żydowską żeby wpływać do nayważniey zych w kraiu czynności i nie łączyć się tylko z istotami sobie podobnemi.

tych, którym honor i delikatność wąską tylko zostawiły ścieszkę cnoty: osięgną wyższe stopnie, nietylko bez zasługi, ale posiadać ie będą bez przymiotów potrzebnych do utrzymania harakteru narodowego; zniżą go do bezczelności żydowskiey, skażą przykładem przekupstwa wszystkie uczucia honoru i moralności i zatrą ślady nawet cnót staropolskich".

» Z drugiéy strony mówi znowu Autor zostawiać żydów w tym stanie w iakim są dzisiay, iest to przedłużać skażenie pospólstwa i uwieczniać nędzę włościan, iest nadto doczekiwać się pory, która w krótce z Polski ma zrobić Judeę."

Wystawiaiąc Generał, iakeśmy widzieli żydów, czuł bardziéy niż ktokolwiek bądź, niepodobieństwo skutecznego złemu zaradzenia, przez sposoby zwyczayne administracyi i polityki. Szukał więc w świetle i wymowie swoiéy łagodzących środków, które dla tego samego że niegoią z gruntu rany, niezdaią się bydź dogodném na cierpienia lakarstwem.

Położywszy, że wychowanie i religia stanowią dwie z naygłównieyszych przyczyn szkodliwości wpływu, iaki maią Izraelici do Polski z powodu swego u nas pobytu, zostawia Generał iednę z nich, to iest różnicę religii iako nietykalną, a drugą to iest różnicę wychowania, podciąga pod przepisy policyine i z oporu wzaiemnego tych róznic, tworzy *Surogat* Chrześcian czyli żydów na sposób Chrześciańsko Obywatelski formować się maiących.» Prawa, mowi, nie zmieniaią 'w iedney chwili postaci Narodu, potrzeba doczekiwać się nowych pokoleń, żeby doyść do celu który sobie zakłada moralność rządzącego. Wychowanie od dzieciństwa wznieci uczucia, z których się cnoty będą wyradzały.»

Przypuściwszy podług planu Generała, że Rząd może policyinie kierować wychowaniem Żydów i dla większey nawet pewności utrzymywać kollegia, gdzieby wolne od nauki godziny młodzież nie w dómowem lecz w publicznem nieiako trawiła życiu, czyliż iest na świecie gdzie

władza, którąby tak naturalny związek, iakim iest dzieci z rodzicami, przerwać mogła, i potrafiła sposób myślenia starych żydów zakryć przed poięciem młodych?

Gdyby to nawet było rzeczą podobną, ieszcze i tak pozostaie wpływ nierównie silniéyszy religii, która pozwala oszukać Chrześcianina, która poświęca wszystkie podłości podeymowane dla interesu korporacyi a która podług planu Generała, ze względów tolerancyi, nauczana bydź powinna w oddzielnych szkołach żydowskich.

Że wychowanie liberalniéysze i stosunki cywilne z nami iednakowe, niezmieniaią w tak zwanych przechrztach charakteru żydowskiego; dowodem są u nas Frankiści. Ta sama co ich przodków, oboiętność na wszelkie uczucia moralne, ta sama chciwość zysków, ta chęć łączenia się z istotami sobie podobnemi, to samo każdéy życia chwili poświęcenie dobra kraiowego dla dobra osobistego, ta sama iednem słowem, natura.

Ogolony nie iest mniéy żydem od tego który nosi brodę; lepszy owszem ostatniego charakter, bo widoczny; tamten zaś ukrywa zdradę pod maską cywilizacyi i nowy swóy stan uważa tylko iako nowe do zbogacenia się narzedzie.

Jeśli więc, iak to Generał sam napoczątku pisma wyraził, żydzi stawiaią nieprzełamane trudności każdemu Rządowi któryby chciał z nich co innego uczynić iak żydów, i żydzi czysto goleni czy niegoleni, pierwsi mniéy, drudzy więcéy, zawsze iednak wszyscy szkodliwemi są dla kraiu naszego iestestwami, iakiż pozostanie nakoniec środek któryby nas od tego przykrego i coraz bardziéy powiększaiącego się wpływu żydów mógł uwolnić? Odpowiedź: ten sam zastosowany do chirurgii, że tak powiem politycznéy, który iest używany w chirurgii naturalnéy na wszystkie członki zbolałe niemogące się zagoić, to iest *odosobnienie*.

Położemy pierwéy punkta, iako też zasady na których budować mamy proiekt,

nowy o prawda, ale bardzo pod pewnemi warunkami, do wykonania podobny.

Pierwszy punkt: żydzi są plagą na Polskę w gniewie nieba zesłaną; o tém iuż niema żadnéy wątpliwości.

Punkt drugi: reforma żydów iest niepodobna w żadnym względzie; o tém przekonało nas doświadczenie ośmiu wieków, a mianowicie ostatniego półwiecza.

Odosobnienie żydów od Chrześcian, iako iedyny środek przyprowadzenia Polski do stanu kwitnącego i zrobienia z Izraelitów ludzi uczciwych i dobrych Obywateli: punkt trzeci.

Zasady odosobnienia pod względem przymusu, są następuiące:

Konstytucya, użycza wszelkich swobód mieszkańcom téy ziemi, bez względu na wiarę, stan i powołanie każdego, ale Konstytucya zapewnia także pokóy, bezpieczeństwo i całość narodu. Idzie teraz, kogo poświęcić, czy żydów dla Chrześcian, czy Chrześcian dla żydów, czy mieszkańców odwiecznych téy ziemi, czy lud ustawicznie włóczący się po świecie? a ieśli w oczach Kosmopolity takowe pytanie oboiętnem

bydź może, idzie ieszcze, czy poświęcić trzykroćstotysięcy ludzi dla trzech milionów, czy też trzy miliony dla trzech kroć stó tysięcy?

Odosobnienie, żeby skuteczne było w celu zamierzonym, powinno przerwać wszelki wewnętrzny związek między obiema narodami, powinno się odbydź sposobem *emigracyi.*

Żeby nikogo nieobrazić, przypuszczam, iako rzecz łatwiéyszą do wykonania, że nie Chrześcianie żydom, ale żydzi Chrześcianom ustępuiąc, będą musieli *wyemigrować.* Wypada pierwsza potrzeba i pierwsze pytanie, gdzie i w którą stronę udać się będzie miał lud Izraela? a ieźli znaydzie żyzną krainę, gdzieby mógł osieść i nową założyć Gubernią, wypada drugie pytanie: kto mu ułatwi koszta emigracyi, kto da zasiłki w zbożu i narzędziach potrzebnych do założenia nowéy kolonii?

Wszystkie te pytania stałyby się zapewne trudnemi do odpowiedzi, gdybyśmy nie byli naocznemi świadkami wię-

kszych i bardziéy niepodobnych zmian, iakich pod wpływem naylepszego z panuiących dziś Monarchów doznała uszczęśliwiona ziemia. Trafem Opatrzności dostało nam się hołdować Królowi, którego potęga rownie się daleko rozciąga iak iest nieograniczoną Jego miłość ludzkości. Sam ieden w całéy Europie, posiadaiąc nieprzéyrzane niwy, czekaiące tylko ręki ludzkiéy do wydania wszystkich swoich skarbów, mógłby na prośby narodu Polskiego wyznaczyć żydom na granicach wielkiéy Tartaryi lub gdzie indziéy w południowych częściach obszernego Państwa swoiego, taką część ziemi którąby im pozwoliła żyć wygodnie, i wygodnie plemie swoie rozmnażać.

Przypuszczam że TEN; który nam przywrócił Imię i byt Polski, po naywiększém dobrodzieystwie życia, zechce przywrócić dobrodzieystwo zdrowia, odięciem nam żydów: obaczmy, iaki iest porządek, podług któregobyśmy chcieli transmigracyą tę uskutecznić i iakie byłyby skutki nowego rzeczy stanu, tak dla obu Narodów Pol-

skiego i żydowskiego, iako też obu *respective* Skarbów Rossyiskiego i Polskiego.

Podług wyrachowań statystycznych iest Narodu żydowskiego w Królestwie Polskiem około trzykroć stotysięcy To czyni massę iak gdyby tylko Armii iakiey. Jeśli Armiia złożona z trzech kroć stotysięcy ludzi potrafi z amunicyami, lazaretami, bagażem, trzymać kampanią sześć, ośm a nawet i więcey miesięcy, nie iest niepodobieństwem, ażeby takaż sama ilość żydów bez ammunicyi i niepotrzebuiąc do bagażów oddzielnego *personale* nie mogła odbyć ośmiomiesięczney albo i dłuższey podroży.

Podzieliwszy całą massę na trzysta kolumm złożonych każda z tysiąca ludzi, możnaby trzema głownemi traktami przepisać im marszrutę, podług którey postępuiąc kolumna za kolumną o dzień ieden odległości, miałaby tylko do zrobienia dwie mile w przeciągu godzin dwudziestu czterech.

W roku ieszcze bieżącym, możnaby założyć magazyny Etapowe, aby z wiosną

1819. r. zaraz po żydowskiéy wielkanocy mógł się marsz odbywać.

Każdy żyd, aby tylko należący do kolumny, do któréy się przyczepił, miałby prawo na stacyi do pobierania z magazynu Etapowego żywności przepisanéy.

Dla zachowania porządku w marszu możnaby ustanowić milicyą z pomiędzy żydów, którzyby załatwiali spory w drodze zachodzące. Jeden tylko Kommissarz Chrześcianin, przeprowadzaiący kolumnę, byłby postanowiony do stosunków z władzami kraiowemi w mieyscu przechodów.

Każdy żyd; któryby się pokazał na ziemi Polskiéy po uskutecznionéy emigracyi, skazanym byłby na karę deportacyi i ten przepis na wieczne czasy zachowaćby należało.

Nad brzegami Dniepru wypadałaby potrzeba założenia magazynów składówych zboża, tak dla dowozu ziarna, iuż to na zasiewy, iuż na żywność nowéy kolonii, iako też dla zasilenia magazynów etapowych w głębi kraiów Rossyiskich.

Zapyta mnie kto, czyim kosztem te wszystkie składy i zsypki czynione bydź maią? Oczewiście kosztem samychże izraelitów! Posiadaiąc znaczne nieruchomości i wierzytelności hipotekowane w kraiu naszym dla nieogołocenia nas z kapitałów, żydzi musieliby ustąpić praw swoich Rządowi, któryby ich nawzaiem żywił w przechodzie i opatrzył w pierwsze potrzeby kolonii.

Przyszedłszy na mieysce, ci tylko żydzi, którzy wierzytelności swoich odstąpili Rządowi, mieliby sami prawo do zaięcia gruntów. Jnni ubożsi, musieliby u bogatych wyrabiać pańszczyznę, albo od nich nabywać grunta za pieniądze, któreby z sobą przynieśli. Jnni nareście oddać się handlowi wewnętrznemu kolonii i stosunków z guberniami pogranicznemi. Inwentarze mieliby z Krasnorossyi za swoie pieniądze, z tamtąd dostateczną żywność, w mięsie, dopókiby się trzód własnych niedochowali.

Kiedyśmy nakoniec żydów tak przeprowadzili w myśli do mieysca ich prze-

znaczenia, obaczmy teraz, iaki byłby naypierwszy téy emigracyi dla nich skutek.

Nasamprzód, uczucie poświęcenia się czyli duch Obywatelstwa. Niemaiąc włościan Polskich, którychby mogli wysysać, ani szlachty, z którąby się zyskami propinacyi dzielić mogli, ani zapewne manny, którąby im z nieba spadała, żydzi musieliby sami zaiąc się, uprawą ziemi, i sami odbywać wszelkie powinności, iakich wymaga porządek, bezpieczeństwo i całość Narodu. Stan rzeczy taki poprowadziłby koniecznie do różnych zasług, których pierwszym skutkiem byłyby między niemi uczucia honoru i sławy. Żydzi ieszcze niemaiąc pomiędzy sobą nikogo do oszukiwania, a nie mogąc oszukiwać sami siebie, zaprzestaliby trzymać się tych obrzydłych zasad, które poświęca ich talmut a które są hańbą moralności i źrzodłem nieskończonych u nas rekryminacyi. Drugi więc skutek odosobnienia byłby ten, że poniewolnie czy chętnie, żydzi staćby się musieli ludzmi poczciwemi.

Skutek dla Skarbu Rossyyskiego z emigracyi byłby ten znowu, że formuiąc oddzielną Gubernią żydzi, płaciliby do niego ofiarę gruntową, to iest daninę, niewyciśnioną na innych poddanych Państwa Rossyskiego, ale zapracowaną własnemi rękoma.

Powtóre, składaiąc oddzielny Naród, iak iest *np.* Naród Kozaków, Tatarów, i t. p. musieliby na czas woyny dostawiać kontyngens, to iest: pełnić obowiązek powszechnéy obrony, iuż nie przez zastępców iak dotąd, ale sami przez siebie. Słowem, z szerszeni ziadaiących miód, cudzą zarobiony starannością, staliby się pszczołami pracowitemi i byliby nowym zupełnie, że tak powiem ulem.

Lecz kiedy sposoby zrobienia z żydów ludzi uczciwych, i dobrych Obywatełi nie są niepodobne; a korzyści ztąd wynikaiące dla Skarbu Rossyyskiego, aż nadto widocznemi się okazuią, wróćmy się do Nas samych i obaczmy iakie byłyby dla nas i dla Skarbu Polskiego skutki, z tey emigracyi wynikaiące.

Królestwo Polskie, iak wszystkie ciała z któremi robiono gwałtowne operacye, znalazłoby się nayprzód osłabione i chore. Mnieysze miasteczka prawieby znikły *na moment* z posady ziemskiey. Cały nieledwie handel kramarski upadłby na czas nieiaki. Skarb utraciłby dziesiątą część konsumentów, kray znaczną część kapitału pieniężnego. Lecz o iak szczęśliwy ten kray byłby, który przez lat kilka nie więcey iak tylko to wycierpiawszy pozbył się na wieczne czasy raka ustawicznie piersi toczącego!

Naypierwszym skutkiem *amputacyi*, byłoby powiększanie u nas ludności. Niedostatek w kraiu kramarzy iakiby się pokazał z emigracyi żydów, otworzyłby zyskowne pole tak mieszczanom iako i śmielszym z pomiędzy naszych Włościan do różnych spekulacyi handlowych (*). Taki

---

(*) Nasz Włościan niemoże dzisiay wznieść umysłu do żadney spekulacyi handlowey, bo go zgłuszy za każdy raz, korporacya żydów. W Węgrowie na Podlasiu, ubogi ieden Chrześcianin, podiął się fa-

obrot przemysłu, odiąwszy rolnictwu znaczną liczbę rąk, skłoniłby znowu dziedziców ziemi do otworzenia spichrzów, czyli winnych słowach do wypuszczenia na świat ludności.

We wszystkich kraiach, gdzie tylko zachodzi potrzeba rąk a iest możność ich utrzymania, tam się ludność podwaia w ciągu lat pietnastu. Daymy tylko ieść, dostarczmy tylko chleba, a pewno się gąbki znaydą. Małżeństwa będą zachęcanemi łatwem dzieci wyżywieniem, a cudzoziemcy łatwym i niezawodnym zyskiem, sprowadziliby w krótce za sobą ludność może i naypewniey większą nad istotne potrzeby teraźnieyszéy cywilizacyi naszéy: sprowa-

brykować świece. Cała gromada żydów złożyła się natychmiast, przedaiąc swoie świece na pół ze stratą, żeby tamtemu pokup odiąć. Upadł Chrześcianin a żydzi podnieśli znowu cenę świec i wyżéy iak nigdy. W dawnéy Rossyi gdzie nie ma żydów, Włościanie Rossyyscy rozciągaią swoie spekulacye aż nad brzegi Renu.

dziliby nie tę ludność oszukuiącą podług przepisów wiary, ale wychowaną w pryncypiach moralności, czerstwą, silną do pracy i chętną do robót rolnictwa. Miasteczka podniosłyby się także przemysłem tych nowych ludzi, ale iuż nie brudne i smrodliwe, lecz porządne i czyste; (*) handel kramarski powstałby, nie ten handel zasadzony na złéy wierze ale handel polegaiący na wzaiemnéy dogodności strón obu, kraybby widział Włościan trzeźwych, garnących się do porządku, wszystkie inne klassy byłyby zachowane od wpływu szkodliwego tak zwanych neofitów, skarb nietyleby defraudacyi miał w podatkach celnych i nakoniec miałby tę samę i większą liczbę konsumentów, którzyby nietylko składali daniny do kass publicznych, ale i na przypadek woyny mogli zawsze stanąć pod bronią.

(*) Dowodem są miasteczka Krasnystaw i Radzieiewo które maią przywiley wyrzucania żydów z swego łona.

Nie iest moim zamiarem wchodzić we wszystkie szczegóły planu przezemnie podanego, ani też we wszystkie dalsze korzyści, iakieby pod względem podwóynym ekonomiki i moralności, spłynęły na nasz naród przez odłączenie od nas żydów dosyć dla mnie będzie, ieśli potrafiłem dobitnie okazać konieczność téy emigracyi, a to w oczach ludzi którym się dostało szczęście otaczać osobę świętą Monarchy i tłómaczyć przed Tronem Królewskim życzenia narodu. Materya żydów iest tak dalece ważną, że przechodzi ważnością swoią naykardynalnieysze prawa kraiowe, bo ona godzi prosto do serca narodu. Nie ma tu środka: albo się żydów pozbędziemy, albo żydzi zkażą całkowicie charakter mieszkańców. Dopóki ieszcze nieprzyszła nikomu do głowy ta myśl nieszczęśliwa cywilizowania żydów, dopóty wzgarda była im nieiako zaporą: żyd niegolony szkodliwym się stawał, ale przynaymniey tylko pospólstwu, bo nie wchodził nawet do przedpokoiu; lecz iak tylko zapuściliśmy tak zwanych przechrztów do świątyni

przywileiów Obywatelskich, nie ma tamy któraby mogła zepsuciu koniec położyć. Poświęcaiąc wszystkie wewnętrzne uczucia, aby tylko dopiąć swego celu, wkrótce przyydzie ten czas, kiedy się staną pierwszemi w kraiu figurami, a iaki będzie w tedy wpływ ich na moralność, strach pomyśleć.

Polityka Piotra Wielkiego, który zabronił pod karą deportacyi pokazywać się żydom w Guberniach Rossyyskich, iasno naucza że tych, którym Religia pozwala krzywoprzysiądz i oszukać, należy starannie odłączać od ludzi, którzy maią czyste moralności prawidła. Ośmieleni przykładem takim, nieśmy błagalne życzenia do Króla, który zawsze dobrotliwie słuchał próśb naszych, aby raczył wesprzeć nas niezachwianą wolą i potęgą swoią w przedmiocie tym koniecznym odłączenia od nas żydów. Spieszmy się dopóki ieszcze opinia za nami, korzystaymy ze zdarzoney pory, bo ieźli tę ostatnią i może iedyną opuściemy, wkrótce wpływ żydowski weźmie górę, wkrótce iuż będzie za późno!